Nr. 292. Kraków, Sroda 21 Grudnia 1892. Rocznik XI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn. ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje tylko Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie, i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Nowi prenumeratorzy „N. Reformy“ otrzymają bezpłatnie początek drukującej się obecnie powieści Rawity p. t. „Gharcyzy“.

Galicya w budżecie państwa na rok 1893.

VII.

Dochód z soli preliminowano dla całego państwa na 20,909.706 złr., dla Galicyi zaś na złr. 7,813.891 czyli 37·4% całego dochodu. Że zaś wydatki na sól preliminowano na 1,088.624 złr., przeto czysty dochód z monopolu solnego w Galicyi wyniesie 6,725.267 złr. W porównaniu z rokiem 1892 przyjęto dochód surowy o 73.051 złr. wydatek o 14.511 złr., czysty dochód zatem o 58.540 złr. wyższy. Z wyjaśnień dowiadujemy się o niektórych nadzwyczajnych wydatkach, mających istotnie produkcyjne znaczenie. I tak dla Wieliczki preliminuje rząd 10.000 złr. na dalsze głębokie wiercenia dla geologicznego zbadania tamtejszych pokładów soli. Dla Bochni 6.000 złr. na przebudowanie instalacyi maszynowej. Dalej dla zapobieżenia skargom na brak soli w salinach wschodnio-galicyjskich preliminowano na rozszerzenie warzelni soli w Kałuszu 14.000 złr., w Kossowie 19.000 złr. i w Stebniku 16.800 złr. Nie zapomniano też i o kainicie kałuskim, preliminując 10.000 złr. na dalsze poszukiwania i odkrywki pokładów, zaś 12.000 złr. na rozszerzenie zakładu mielenia kainitu tak, aby produkcyę roczną powiększyć do 40.000 cetn. metr. Dla rolnictwa krajowego rzecz bardzo pożądana, dla skarbu państwa zysk niewątpliwy. Jeżeli rząd ściśle dotrzyma przyrzeczenia co do gwarantowania zawartości chemicznej w kainicie kałuskim, jeżeli zdobędzie się na kolej z kopalni do stacyi kolejowej, jeżeli w ogóle zacznie tę sprawę traktować ze stanowiska przemysłowo-handlowego jako interes, który tem lepiej się rozwija im lepiej obsłuży konsumenta, nie zaś ze stanowiska fiskalizmu w ciasnych formułkach biurokratycznych zaskrzepłego: to niezawodnie i dla kraju i dla państwa kopalnie kałuskie staną się skarbem nieocenionym.

Dochód z monopolu tytoniowego preliminowano w całem państwie na 84:211.300 złr., z tego na Galicyę 10,678.458 złr. Jeżeli od tego potrącimy wydatki w kwocie 2,472.713 złr., okaże się czysty dochód galicyjski z tytoniu złr. 8,205.745. W porównaniu z rokiem 1892 preliminowano dochód surowy o 309.617 złr., wydatek o 10.039 złr., czysty dochód o 299.578 złr. wyższy. Udział Galicyi w ogólnym dochodzie z monopolu tytoniowego wynosi 12·7%. Z nadzwyczajnych wydatków podnieść tylko należy kwotę 20.000 złr. na wzniesienie drugiego piętra na ostatniej części fabryki tytoniu w Winnikach, jako pierwsza rata z sumy kosztorysowej 50.000 złr. Na zakupno liści tytoniowych wewnątrz państwa preliminuje rząd mniej o 41.000 złr., ale na szczęście ubytek ten nie trafia galicyjskich producentów, na zakupno liści galicyjskich bowiem preliminowano taką samą kwotę jak na rok 1891, t. j. 1,270.000.

Dochód ze stempli, taks i opłat od interesów prawnych, preliminowano w całej Austryi na 57,067.000 złr. — o 1,417.000 złr. więcej, niż na r. 1882 — z Galicyi zaś na złr. 5,600.000 — o 302.640 złr. więcej. Udział Galicyi w ogólnej sumie wynosi 10% — zaś we wzroście 21·4%. Widocznie wzrasta w Galicyi obrót interesów — ale też prawdopodobnie wzrasta razem z tem i ilość spraw sądowych, wymagających stempla. I tak: ze przedaży znaczków stemplowych preliminowano 1,860.000 złr. (o złr. 80.000 więcej niż na r. 1892) — za blankiety wekslowe 177.000 złr. (o 32.000 złr. więcej), za listy frachtowe 34.000 (o 5.000 złr. więcej). Taksy od nadania posad preliminowano na 122.000 złr. (o 12.000 więcej) — taksy depozytowe złr. 39.000 (o 4.800 więcej). Między opłatami za interesy prawne pierwsze miejsce zajmują w Galicyi (jak zresztą i w całem państwie) opłaty od przeniesienia własności — preliminowane na r. 1893 w kwocie 1,290.000 złr. od przeniesienia tytułem odpłatnym, a 930.000 złr. tytułem darmym — razem 2,220.000 złr., o 100.000 złr. więcej, niż na rok 1892. Ciekawą jest pozycya „procenta zwłoki i kary porządkowe za opóźnione zgłoszenie“, wynosząca w Galicyi 140.000 złr., gdy dla całego państwa preliminowano tylko złr. 300.000 np. dla Czech 40.000 złr., dla Austryi dolnej 40,000 złr,, dla Moraw 14.000 złr.. dla Wybrzeża 13.000 złr. zresztą wszędzie niżej złr. 10.000 — a dla jednej Galicyi blisko półtora setki tysięcy.

Podając powyżej szczegóły co do stempla, nie zapomnieliśmy o stemplu dziennikarskim i kalendarzowym, ale zostawiliśmy go na koniec, bo się w nim jaskrawo odbija austryacka i galicyjska mizerya. Austryacka w tem, że państwo mające budżet 600 milionowy — nie może się zdobyć na wyrzeczenie się niespełna $1\frac{1}{2}$ milionowego dochodu w tym celu, aby się oczyścić z zarzutu opodatkowania myśli ludzkiej. Mizerya galicyjska w tem, że kraj nasz, co do ludności pierwszy w państwie, tak niesłychanie małe ma czytelnictwo dziennikarskie, jakie się w dochodzie ze stempla objawia. Oto cyfry: Dochód ze stempla dziennikarskiego w całem państwie preliminowano na 1,418.000 złr. — z tego wypada na Austryę dolną 830.000 złr. (to znaczy: 83 miliony wydrukowanych numerów dzienników) na Czechy złr. 282.000 (28,200.000 numerów) na Galicyę złr. 64.000, (t. j. 6,400.000 numerów). Mała Styrya ma prawie tyle co Galicya, bo 60.000 złr., mniejsze jeszcze Wybrzeże 50,000 złr. i t. p.

Następuje druga specyalnie austryacka choroba: loterya. Dochód surowy z loteryi preliminowano dla całej Austryi w kwocie 16,771.000 złr., wydatek 10,271.000 złr. — czysty dochód zatem 6,500.000 złr. Cyfry te w porównaniu z rokiem 1892 znacznie się obniżają: dochód surowy o złr. 2,630.000, wydatek o 1,880.000 złr. — czysty dochód o 750.000 złr. Na Galicyę preliminowano: dochód surowy 1,401.200 złr. (o 54.000 złr. mniej, niż na r. 1892) — wydatek 867.350 złr. (o 70.310 mniej) dochód czysty zatem wyższy o 16.210 złr. — a to z powodu, że zniżenie dochodu jest mniejsze niż zniżenie wydatku. Widocznie musiało się okazać, że galicyjscy gracze loteryjni muszą mniej wygrywać, niż preliminowano — jeżeli na r. 1892 wstawiono w budżet na 1,453.808 złr. stawek 847.120 złr. t. j. 58.3% wygranych — a na r. 1893 na 1,400.000 stawek 786.000 zlr. wygranych t. j. 56·1%.

Pozostaje już tylko kilka drobnych pozycyj dochodów z pośredniego opodatkowania — jak: myta 301.420 złr., podatek szynkarski 245.000 złr. i różne drobne 41.707 złr. — czem wyczerpaliśmy budżet ministerstwa skarbu.

Nowy kodeks karny o pojedynkach.

Świąteczna pauza zwolniła od pracy nietylko Izbę poselską, ale i komisyę z wyjątkiem jednej komisyi kodeksu karnego, która dawniejszą uchwałą Izby obowiązana jest obradować bez przerwy.

Ta komisya też nie przerwała swej pracy i mimo rozjechania się członków Izby poselskiej na święta zajęła się roztrząsaniem rozdziału o pojedynkach.

Mało jest takich spraw, o których byłoby tyle odmiennych i wręcz sobie przeciwnych zdań i zapatrywań. Kościół katolicki karci pojedynek, jako grzech ciężki i nakłada na winowajców kary niezwykle ciężkie. Według zapatrywań sfer, które według swego mniemania wyrosły ponad gmin pospolity, kierujący się innemi „prostackiemi“ poglądami, a więc tych sfer, które rozwinęły się na wzór wieku rycerskiego, pojedynki uchodzą za jedyny środek naprawienia zakwestyonowanego honoru, a w sferach wojskowych pojedynek jest w pewnych okolicznościach warunkiem, od którego spełnienia zależy uratowanie stanowiska i honoru oficerskiego.

Otóż o pojedynkach mówi §. 155 projektowanego kodeksu karnego. Wśród rozprawy nad tym paragrafem p. Piniński jako referent oświadczył się zgodnie z naturą przewinienia jedynie za karą więzienia zwanego państwowem, *Staatsgefängniss*, które nie ujmuje czci obywatelskiej. Dalej zaproponował, aby samo wyzwanie na pojedynek przestało być karygodnem tak, iżby karygodność rozpoczynała się dopiero od chwili stawienia się zapaśników na miejscu. Albowiem jeżeli się uzna karygodność wyzwania, wówczas wyzwany mógłby przez proste doniesienie władzy spowodować ukaranie wyzywającego. Przez takie orzeczenie w kodeksie ułatwiałoby się czynności, które nawet u zasadniczych przeciwników pojedynkowania się uchodzą za nieuczciwe. Dlatego zaproponował następujące brzmienia tego paragrafu:

„Kto się stawi do pojedynku z bronią, będzie karany więzieniem państwowem do sześciu miesięcy. Samo usiłowanie nie jest karygodnem“.

Nad tą poprawką rozwinęła się rozprawa, w której wzięli udział oprócz ministra hr. Schönborna pp. Schorn, Nitsche i Pattai, po czem poprawka referenta utrzymała się 10 głosami przeciw 4.

Pomijamy następujące paragrafy, które nie dały powodu do ciekawszej rozprawy, a nadmieniamy dalej, że i kara za dokonany pojedynek naznaczona w 158 §. projektu, została złagodzona według wniosku tego referenta, bo najwyższa projektowana kara w wysokości pięciu lat została zmniejszona do lat dwu, a wymiar jej zależy od tego, czy pojedynek zakończył się ciężkieem obrażeniem ciała.

Natomiast kara w wysokości dziesięciu lat wymierzona za pojedynek bez sekundantów nie uległa żadnemu złagodzeniu tak samo, jak kara dziesięcio-letniego więzienia, oznaczona w §. 159 za zabicie przeciwnika — i kara aż do 15 lat za śmierć, zadaną przeciwnikowi z umysłu. Bez zmiany pozostał także puragraf następny 160, który mówi o bezkarności świadków i lekarzy.— Następujący §. 161 opiewa: Jeżeli śmierć i skaleczenie wynikło z umyślnego przekroczenia umówionych lub zwyczajowych reguł pojedynkowych, wówczas do winowajcy należy zastósować oprócz poprzedzających przepisów także przepisy powszechne o zabiciu lub okaleczeniu w myśl §. 76. Taki pojedynkujący się straci prawo do wyjątkowego obchodzenia się z nim, to jest do *custodia honesta* w więzieniu państwowem i podpada karze jak najsurowszej według przepisów konkurencyi wielu zbrodni.

Powyższy paragraf został przyłęty bez żadnych poprawek.

Organizacya finansowa w celu zapewnienia budowy kolei lokalnych.

(Ciąg dalszy.)

Następnie opisuje autor, jak rzecz się miała z pierwszą ustawą państwową o kolejach lokalnych z r. 1880, a opis ten mimo woli autora dodatnie rzuca światło na kwestyę atrybucyi autonomicznej władzy krajowej, poruszoną przez inż. Switkowskiego. Projekt ustawy państwowej z r. 1880, przez rząd parlamentowi przedłożony, a zawierający mniej więcej to samo, co ustawa dzisiaj obowiązująca nie obejmował w istocie żadnych innych ulg jak te, które już od owego czasu kolejom lokalnym przysługiwały. Jego korzyści ograniczały się do tego, że odtąd wykonanie każdego poszczególnego projektu kolei lokalnej nie miało zależeć od specyalnej ustawy. Zdaniem p. Sonnenscheina słusznie sądzono, że przez to ułatwi się zakładanie kolei lokalnych, bo ciężki aparat prawodawczy często koleje te narażał na niebezpieczeństwo chybienia właśnie pomyślnej chwili do wprowadzenia przedsiębiorstwa w życie. Jakkolwiek tedy panowała zgoda co do tego punktu, aby z możliwym pośpiechem stworzyć potrzebne warunki do podjęcia budowy kolei lokalnych, to zdawało się, jak gdyby rozprawy parlamentarne opóźnić chciały urzeczywistnienie projektu ustawy.

Sprawozdawca dr. Rieger, jeden z ówczesnych przywódców większości, przedłożył mianowicie osobny projekt ustawy, który różnił się od przedłożenia rządowego w kilku ważnych punktach. Wniósł on, że koncesya na koleje lokalne, któreby nie przekraczały granic jednego i tego samego kraju i nie obracały się w powiatach granicznych jakoteż nie otrzymywały od państwa żadnego finansowego wsparcia, nie powinna być udzielana przez rząd i parlament, ale przez namiestnictwo w porozumieniu z wydziałem krajowym. Jeżeli dla takiej kolei byłoby przyznane wsparcie z funduszu krajowego, to koncesya mogłaby nastąpić tylko w drodze ustawy krajowej, podczas gdy ministerstwu pozostałoby w każdym wypadku prawo sprzeciwienia się. Gminom i reprezentacyom powiatowym miała być dana wolność rozporządzania własnym majątkiem i kredytem w celu podejmowania i popierania budowy kolei lokalnych, do prawodawstwa krajowego miało dalej należeć oznaczenie czy i o ile gminy mogłyby być pociągnięte do dostarczania gruntów lub do innych świadczeń na rzecz dotyczącej ich budowy kolei i aż do jakiej wysokości mogłyby być obciążone reprezentacye powiatowe i gminne w interesie danej budowy kolei. Nakoniec należeć miało do ustawodawstwa krajowego ustanawianie maxymalnej ceny (wymierzonej według czystego dochodu katastralnego) za grunta wywłaszczane na rzecz kolei lokalnych.

Projekt ten, który miał znaczenie ważnych ustępstw dla zasady autonomicznej, a zdaniem p. Sonnenscheina, prędzej czy później połączony by był z tą samą wadą co ustawa z r. 1865 we Francyi, gdzie właśnie dzięki daleko idącemu wpływowi departamentów i rad generalnych, powstała pewna liczba linij niezdolnych do życia, które później państwo objąć musiało, — spotkał się z tak gwałtowną opozycyą, że po dłuższych obradach i po cofnięciu wniosku przez referenta, jakoteż złożeniu referatu z jego strony, komisya kolejowa przyjęła przedłożenie rządowe za podstawę do specyalnej obrady.

Gdy projekt wszedł na porządek dzienny Izby poselskiej, był on z kilku stron zwalczany; przedewszystkiem brakowało definicyi co się rozumieć ma przez „kolej lokalną“, a to dało powód do żywych rozpraw. Projekt ustawy nazwano „curiosum“, z powodu, że projekt zawiera zrzeczenie się prerogatyw ciał prawodawczych na korzyść rządu, co do tego jednak łatwo było wykazać że takie zrzeczenie się musi nastąpić, jeżeli rząd w ogóle ma dokonać czegoś pozytywnego. Ostatecznie pominięto oznaczenie definicyi, albowiem przez takie oznaczenie możnaby łatwo dać podstawę do traktowania wszystkiego według szablonu i do wykluczania od ulg ustawy tego, coby nie stosowało się do tego szablonu. Komisya jednak sądziła, że ustawa znalazłaby zastosowanie tam, gdzie stosunki na zastosowanie jej pozwolą, a parlament nie mógł również pominąć tego względu i przedłożony przez rząd projekt ustawy przyjął niemal bez zmiany, lecz tylko na okres po koniec r. 1882. Ustawa otrzymała sankcyę cesarską 25 maja 1880, a 5 czerwca nabyła mocy obowiązującej, przyczem uzupełniło ją rozporządzenie ministerstwa handlu z 29 maja 1880, zaprowadzające ułatwienie w sporządzaniu oraz komisyjnem traktowaniu projektów kolei lokalnych i dowozowych.

P. Sonnenschein obawia się ujemnego wpływu reprezentacyi autonomicznych na prawidłowy rozwój kolei lokalnych, natomiast za naturalne uważa zrzeczenie się w tej mierze prerogatyw ciał prawodawczych na korzyść rządu, jeżeli rząd ma czegoś pozytywnego dokazać. Zaznaczyć jednak musimy, że niefortunna swojego czasu działalność niektórych departamentów francuskich nie może być braną za przykład odstraszający dla większej części krajów monarchii austryackiej, szczególniej zaś dla Galicyi, która już ze względu na obszar swego terytoryum ma i musi mieć organizacyę władzy oraz administracyi autonomicznej na szerszych podstawach opartą, niż departamenta francuskie. Sredni departament francuski przedstawia

„Na Gwiazdkę“.

Wydawnictwa dla młodzieży.

(*Uwagi ogólne.* — **Z. Morawska**: *Powiastki drobne dla małych dzieci.* — **M. J. Zaleska**: *Gwiazdka dla grzecznych dzieci.* — *Światek Zosi.* — **Czarodziejska książeczka.** — **R. Stephenson**: *Skarby na wyspie.*— **Mayne Reid.**— **Anczyc**: *Duch puszczy.* — **E. Majewski**: *Doktor Muchołapski.* — **C. Falkenhorst**: *Z dziejów odkrycia Ameryki.* — **O. Leixner**: *Wiek XIX.*)

Zbliża się „gwiazdka“, a z nią ta dziwnie urocza chwila, która przez dziatwę tak niecierpliwie z roku na rok oczekiwana, budzić zwykła i u starszych miłe zawsze i przyjemne wspomnienia. Rodzinne i przyjaźni węzły serdeczne zacieśniają się przy opłatku, przy wspólnej wieczerzy i tradycyjnej kolędzie, a jako widoczne tych węzłów dowody składane bywają miłym sercu osobom, szczególnie zaś osóbkom również zwyczajem uświęcone „podarki gwiazdkowe“.

Nie wchodzę w to, czy ten zwyczaj, przez niektórych pedagogów naszych nawet potępiany, na narodowej naszej polskiej wyrósł glebie, czy też zagościł do nas skądinąd i na podstawie stosunków naszych z innem narodami z czasem dopiero się rozpowszechnił. Wystarcza mi fakt, że zwyczaj taki u nas istnieje, gdyż sam urok i znaczenie jego byłyby zdolne wyrobić mu prawo obywatelstwa.

Boć pięknem i wzniosłem jest uczucie szlachetnego zadowolenia, gdy się widzi około siebie twarzyczki rozpromienione i dreszczem szczerego zachwytu przejęte na widok podarków, któremi starsi obdzielają młodszych, spłacając niejako wdzięczny dług przeszłości za minione chwile wesela i szczęścia, jakiego sami w młodym wieku z tegoż powodu doznawali. Choćby więc tylko dla uświęcania zasady, że dobre uczynki spełniającym je sprawiają zadowolenie, upominkom gwiazdkowym trudno nie przyznać racyi, zwłaszcza, jeśli one obok chwilowej radości lub zachwytu, trwalszą także korzyść przynieść mogą tym, dla których są przeznaczone. Ten wzgląd najważniejszy powinien przyświecać rodzicom i przyjaciołom dorastającej młodzi. A wybór nie trudny. Dość spojrzeć na wystawy księgarń, mieniące się w przedświątecznej porze tęczowemi barwami ozdobnych okładek i tytułów, aby się przekonać, że w naszych czasach książka stanowczo króluje pomiędzy gwiazdkowemi podarkami. I słusznie. Upominek to stosunkowo niedrogi, a bezprzecznie najwłaściwszy i najodpowiedniejszy.

Liczba wydawnictw gwiazdkowych z każdym rokiem tak wzrasta, że w wyborze ich można być śmiało wybrednym: każdy wiek, płeć każda znajdzie tu dla siebie niejedno, co umysł kształci i uszlachetnia serce. W tym względzie współzawodnictwo naszych księgarń nakładowych wychodzi tylko na dobre tak kupującym, jak młodym czytelnikom i czytelniczkom, których umysł od pierwszych chwil rozwoju swego i odczutej potrzeby czytania, może się ćwiczyć na wzorach pouczającej treści, i ujmującej, wytwornej nieraz i estetycznej formy.

Tegoroczny plon wydawnictw gwiazdkowych jest niemniej obfitym, jak w latach poprzednich. Wglądnijmy weń na chwilę, a w bezładnym na pierwszy rzut oka chaosie rozróżnimy wkrótce grupy dziełek nowych i dawniejszych, oryginalnych i tłómaczonych, zastosowane do pojęć i potrzeb rozmaitego wieku czytelników.

Z wieku — najmłodszej dziatwie należy się pierwszeństwo. Gwiazdka darzy ją hojnie w tym roku. Życzliwą opieką Milusińskich otacza przedewszystkiem p. Zuzanna Morawska która już w zeszłorocznych swych „*Powieściach dla moich przyjaciół*“ złożyła rzetelne dowody ich dokładnej znajomości. Niemniejszą wartość posiadają wydane w tym roku tejże autorki „*Powiastki drobne dla małych dzieci*“. Są to oryginalne, krotkie opowiadania, skreślone w sposób dla drobnej dziatwy bardzo przystępny, a wyjęte wprost z gwarnego, psotnego nieraz i wesołego życia dzieciaków. Każda powiastka — jest ich 24 — zakończona udatnym wierszykiem, mieszczącym w sobie jakąś moralną naukę. Książeczkę zdobią obrazki.

Z równie spokojnem sumieniem poleciłbym obok powyższych oryginalne dziełka zmarłej niedawno, a zasłużonej na polu literatury dziecięcej pracowniczki, pani M. J. Zaleskiej, autorki „*Wieczorów czwartkowych*“. Jej „*Gwiazdka dla grzecznej dziatwy*“ doczekała się słusznie w tym roku drugiego wydania, podobnie jak milutki „*Swiatek Zosi*“, której dobra ciocia opowiada w sposób bardzo zajmujący i jasny wiele ciekawych rzeczy o wyrobie lnu, bawełny i jedwabiu, o świecie zwierzęcym i roślinnym, o minerałach i drogich kamieniach i t p.

W ostatniej chwili nadesłano ze Lwowa „*Czarodziejską książeczkę*“, zawierającą 15 wspaniałych ilustracyj kolorowanych i objaśnionych wierszem przez Władysława Bełzę i Stanisława Rossowskiego. W kruciótkich tych, dla młodocianego wieku przystępnych wierszykach, zdołali autorowie zamknąć skarby szczerego uczucia i prawdziwej poezyi. Pożądana to nad wyraz niespodzianka dla każdego, kto pragnie dzieciakom sprawić pociechę.

Dla starszych nieco dzieci wydano w tym roku nową książkę R. Stephensona p. t. „*Skarby na wyspie*“. Młody James Howkins, który od najmłodszych lat życia swego styka się z rozbójnikami morskimi, opowiada o fantastycznych przygodach swych w wyprawie po skarby na bezludnej wyspie szukane. W opowiadaniu tem przerażające zbrodnie snują się jedna po drugiej. Nie może to na wyobraźnie młodych umysłów korzystnie oddziałać. Toż, zdaniem mojem, książka ta nie w zupełności odpowiada celowi, pozostawiając dorastającego czytelnika pod wyłącznem prawie wrażeniem potwornych okrucieństw, nie osłabiając tego wrażenia w drobnej bodaj mierze nawet rycinami, z których każda przedstawia same okropności.

O wiele korzystniej zapełniają ten dział wydawnictwa znane wprawdzie z lat już ubiegłych, zawsze jednak z wielkim zapałem przez młódź czytywane, a obecnie w nową przybrane szatę, zajmujące opowieści Mayne-Reida, jako to „*Porwana siostra*“ (wydanie drugie), „*Wygnańcy w lesie*“ (wydanie trzecie), „*Pobyt w pustyni*“, nadewszystko zaś sam siebie dostatecznie zalecający „*Duch puszczy*“ Wł. L. Anczyca, który snać dobrze zadanie swe spełnia, skoro w tym roku trzeciego już dostąpił wydania.

Z szczerą także radością powitać należy dawnego znajomego „*Doktora Muchołapskiego*“, dzieło popularnego autora Erazma Majewskiego, jedyne w swoim rodzaju, a znakomite sposobem opowiadania fantastycznych przygód w świecie owadów. W ozdobnem drugiem wydaniu ozdobił tę cenną książkę licznemi, bardzo udatnemi rysunkami p. Julian Maszyński.

Z kolei wypada słów kilka poświęcić książkom dla starszej młodzieży przeznaczonym. Wśród nich szczególną zwraca na siebie uwagę C. Falkenhorsta opowiadanie historyczne „*Z dziejów odkrycia Ameryki*“ (przełożył z niemieckiego Karol Jurkiewicz). Spora ta książka obejmująca 560 stron w wielkiej ósemce, robi nader korzystne wrażenie. Składają się na nią właściwie trzy odrębne opowiadania, łączące się atoli w jednę większą całość, w zajmującą epopeję odkrycia nowego świata.

Myśl przyswojenia dzieła tego naszej literaturze uważam za bardzo szczęśliwą, zwłaszcza w bieżącym roku, pamięci wielkiego Genueńczyka poświęconym. Bohaterami pierwszego opowiadania są właśnie „*Towarzysze Kolumba*“, a właściwie on sam w swej drugiej i następnych wyprawach do nieświadomie odkrytej Ameryki północnej w latach 1493 do 1504. Szlachetna postać zapomnianego przy końcu życia i potępionego nawet nowych światów odkrywcy zarysowuje się bardzo sympatycznie wśród towarzyszących mu, a goniących za złotem jedynie chciwych tłumów hiszpańskich, Nie byli od tej szalonej gorączki złota wolnymi inni wielcy żeglarze owych czasów. „Wszyscy oni jednak — mówi słusznie autor — patrzą na ziemię tylko i z dnia na dzień liczą. Kolumb, to co innego: on, jak prorok ciągle w przyszłość spogląda; przybywa nad wielkie rzeki i myśli o raju, a ziemię przekształca; odkrywa bogate kraje, ale w nich się nie zatrzymuje: mógłby je sobie przywłaszczyć, aby dzieciom swym przekazać bogactwa, ale dalekiem jest od niego podobne korzystanie ze zdobyczy; duch jego wciąż pędzi go dalej; przepłynął ocean — i to mu nie wystarcza — chce ziemię całą opłynąć w około! Czego nikt przed nim nie dokazał, on spełnił, ale pragnie jeszcze przezwyciężyć samego siebie, dokonać czegoś większego. W tem właśnie leży jego nieszczęście, bo świat o zyskach tylko myślący, pojąć go nie może“....

Mimochodem pozwolę sobie zauważyć, że niewolnicze i germanizmów pełne tłómaczenie w tem pierwszem opowiadaniu, jest już w następnych dwóch zupełnie poprawne. W drugiem mianowicie opisane są dzieje zdobywania Meksyku „*Pod chorągwiami Korteza*“ i krwawe z Aztekami przeprawy tego wodza, który równie jak Kolumb, wraca do ojczyzny pod ciężkim zarzutem zdrady popełnionej na tych, którym nowe niezmierzone bogactwa w ręce oddawał. W trzeciej części rzecz dzieje się „*W złotodajnej Peruwii*“, siedzibie starego królewskiego rodu Inków, której ostatecznem zdobyciem wsławił się w drugiej połowie XVI wieku Pizarro.

Za zasługę należy autorowi poczytać, że umiejętnie z historycznych źródeł korzystając, w popularnem przdstawieniu fautastycznych walk i w kreśleniu prawdziwych dziejów ówczesnych, w znacznej części zaprawionych awanturniczem i

obszar 5 do 6 średnich powiatów galicyjskich, tak więc mały organizm autonomiczny nie zawsze może posiadać organizacyę odpowiednią do rozleglejszych przedsiębiorstw, bo rzadko rozporządzać może siłami fachowemi, odpowiedniem biurem i taką doradczą instytucyą, jak np. fachową radą kolejową, z której opinią reprezentacya autonomiczna bądź co bądź liczyćby się musiała. Ilość członków generalnej rady departamentu wynosi około 35, podczas gdy Sejm galicyjski liczy 152 członków; ilość reprezentowanych interesów jest tu więc znacznie większa co niepomiernie wpływa na dojrzalsze i mniej stronne ocenianie spraw publicznych do zakresu ciała autonomicznego należących. Zresztą wychodząc z powyższego zapatrywania, dalecy także jesteśmy od zaprzeczania, iż państwo o wiele łatwiej może przeprowadzić należytą organizacyę budowy kolei lokalnych niż pojedyncze kraje. Ale jeżeli rząd zdaje się dążyć do przeniesienia głównego ciężaru finansowego budowy kolei lokalnych na kraje, to logika dyktuje, że jeżeliby kraje miały podobne zobowiązania wziąć na siebie, to musiałyby mieć odpowiednie fundusze i odpowiednie atrybucye, aby czegoś pozytywnego dokonać. A więc w tym celu nie zrzeczenie się, ale odstąpienie krajom pewnych praw i stworzenie lub umożliwienie im większych źródeł finansowych, byłoby ze strony rządu równie koniecznem, jak konieczną rządowi była sytuacya odwrotna, zażądana i uzyskana przez niego przy wniesieniu projektu ustawy z r. 1880. Że uzyskane zrzeczenie się prerogatyw ciał prawodawczych na korzyść rządu nie wydało wielkich owoców, przyczyny tego szukać należy w tem, że rząd pomimo takiego zakresu władzy nie wstąpił na właściwą drogę, nie dążył do stworzenia osobnych funduszów państwowych na budowę kolei lokalnych, ale jak w pierwszych latach oglądał się na przedsiębiorstwa i kapitały prywatne, tak dziś ogląda się na akcyę finansową krajów. (C. d. n.)

Głosy z kraju.

***Gdów**, 16 grudnia.*

*(**Założenie Kasy oszczędności systemu Reifeisena**)*

Dzięki szlachetnej inicyatywie tutejszego obywatelstwa, założoną została w naszem miasteczku kasa oszczędności, według systemu Reifeisena. Nowa instytucya finansowa oddać może wielkie usługi okolicznym włościanom, udzielając im taniego kredytu przeważnie na drobne kwoty, od których włościanin nasz zazwyczaj lichwiarskie zwykł opłacać procenta.

Stowarzyszenie ukonstytuowało się na zgromadzeniu w dniu 4 b. m, we Gdowie odbytem. Przewodniczył zebranym p. Eugeniusz Rainer, właściciel dóbr Zagórzan, inicyator stowarzyszenia. W myśl §. 31 statutu przystąpiono do wyboru zarządu, rady nadzorczej i kasyera.

W skład zarządu weszli: jako przełożony ks Michał Kolor, proboszcz w Gdowie, zastępca przełożonego ks. Franciszek Błachut, wikaryusz w Gdowie. Jako członkowie: Wincenty Kaczmarczyk, naczelnik gminy Gdów, Szymon Boguta, organista i właściciel gospodarstwa, Marcin Dybel, właściciel gospodarstwa w Gdowie.

W skład rady nadzorczej weszli: P. Eugeniusz Rainer, właściciel dóbr Zagórzan, jako przewodniczący; dr. Józef Morawiecki, lekarz i właściciel dóbr, jako zastępca. Jako członkowie pp.: Wład. Kwieciński, dzierżawca Zagórzan i Zalesian, Rudolf Socki, właściciel realności i kupiec w Gdowie, Piotr Strojny, właściciel gospodarstwa i przełożony gminy Fałkowic, Ludwik Gerczak, właściciel realności, majster murarski w Gdowie. Kasyerem został wybrany p. Józef Słosarczyk, poczmistrz w Gdowie.

Następnie uchwalono wysokość kapitału obrotowego na razie w kwocie 5000 złr. aż do dalszej decyzyi rady nadzorczej. Kwotę najwyższej wkładki oszczędności oznaczono na 1000 złr., najniższej zaś i oprocentowaniu podlegającej na 1 złr. Postanowiono zarazem otworzyć groszową kasę oszczędności dla przyjmowania wkładek, poczynając od 5 ct. za osobnemi kwitami. Skoro jednak wykaże się ktoś posiadaniem kwitów co najmniej za 1 złr., wymienić się ma te kwity na książeczkę wkładkową i odtąd kapitał podlega oprocentowaniu. Wyjednanie koncesyi na wydawanie kwitów powierzono zarządowi. Zarządowi pozwolono udzielać członkom kredytu, nieprzekraczającego 300 złr.: rada nadzorcza może ten kredyt podnieść do 600 złr. Stopę procentową od wkładek oszczędności oznaczono na $4^{1}/_{2}$%, stopę procentową od udzielanych pożyczek na 6%. Dla wypowiadania wkładek oszczędności oznaczono następujące termina: Do 10 złr. bez wypowiedzenia, od 10 do 100 złr. trzy dni, od 100 złr. do 500 złr. 14 dni, od 500 do 1000 miesiąc.

Od nie podniesionych w ciągu roku administracyjnego wkładek obliczać się będzie procent w dniu 31 grudnia, a następnie wypłacać w ciągu miesiąca stycznia następnego roku: nie podniesione w tym czasie procenta przypisywać się będzie do kapitału.

Jeżeli tylko zarząd naszej „Kasy Oszczędności“ odpowie zadaniu, o czem ani na chwilę wątpić się nie godzi, to nie ulega wątpliwości, że nowa instytucya rozwinie się pomyślnie i stanie się nowym węzłem, łączącym ludność włościańską i małomiejską z obszarami dworskiemi i „inteligencyą“.

***Stanisławów**, 16 grudnia.*

(Trzecia dyrekcya kolei państwowych. — Przedstawienie na pomnik Chopina, na oświatę ludową i na budowę gmachu „Sokoła“. — Żałoba narodowa. — Towarzystwo handlowe.)

Ważnym wypadkiem, który nas żywo zainteresował, jest sprawa utworzenia w Stanisławowie trzeciej dyrekcyi kolei państwowej. Okoliczność ta, że Stanisławów jest punktem centralnym całej sieci kolei, rozchodzącej się na wszystkie strony i mającej teraz łączność z Węgrami — oraz i inne ważne czynniki wpłynęły na rząd, że uznał Stanisławów jako najstosowniejsze miejsce na siedzibę trzeciej dyrekcyi kolei państwowej. Mówią nawet, że wiele wpłynęła na to relacya ministeryum wojny, które coraz większą uwagę zwraca na położenie strategiczne tegoż miasta. Tak więc 1 maja 1893 będziemy już mieć dyrekcyę w mieście naszem; rada miejska uchwaliła już tymczasowo wynająć lokal z 52 ubikacyami na umieszczenie tejże na lat trzy, po upływie tegoż czasu wybudować własny gmach z 60 ubikacyami. Z dniem więc jak dyrekcya kolei rozpocznie swe urzędowanie przybędzie miastu około 200 rodzin, co nie zostanie bez wpływu na konsumcyę miejscową, oraz na ogólny ruch w mieście.

Trzecia dyrekcya obejmować będzie sieć dawniejszej kolei Lwowsko-Czerniowieckiej od Lwowa aż do Suczawy, dalej od Stryja po Husiatyn, budującą się kolej Stanisławów-Marmorosz-Szigeth i przyszłą kiedyś kolej Halicz-Tarnopol.

Dnia 10 grudnia b. r. odbył się koncert w kasynie obywatelskiem na dochód pomnożenia funduszu na pomnik Chopina, staraniem Towarzystwa miłośników muzyki. Program zawierał wyłącznie prześliczne utwory Chopina, całość wypadła bardzo dobrze, a licznie zebrana publiczność oklaskiwała dobrze zrozumiałą i znakomicie wykończoną grę br., R. jako też waryacye na temat z Don Juana i pięknie odśpiewane preludium XIII z sopranowem solo, z towarzyszeniem fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i harmonium przez chór damski.

Po koncercie tym, dwa przedstawienia na cel publiczny t. j. dnia 13 grudnia na oświatę ludową i 15 na budowę gmachu dla „Sokoła“, zgromadziły znów w teatrze imienia hr. Fredry, licznie zebraną, a popierającą zawsze cel szlachetny i narodowy, publiczność stanisławowską. Dzięki niezmordowanej gorliwości pań pracujących nad podniesieniem ludu polskiego, wypadło przedstawienie pod względem materyalnym świetnie, choć tylko $^{1}/_{3}$ część dochodu przypadła na rzecz oświaty ludowej. Pod względem artystycznym wypadł wieczór ten również dobrze, grano sztukę „Rodzina Furyozów“, całość i gra poszczególnych artystów wypadła bardzo dobrze. Mniej pomyślny rezultat materyalny wypadł „Sokołom“ z przedstawienia 15 grudnia, bo pozostało tylko netto 27 złr., do której to kwoty dodał prócz umówionej należytości z przedstawienia, p. Łucyan Kwieciński, dyrektor teatru, swoje własne 20 złr. I to przedstawienie wypadło również ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, która pomimo słoty, nawet z okolicy zgromadziła się dosyć licznie.

Echo żałoby narodowej odbiło się i o nasz gród, bo oto grono pań stanisławowskich, zebranych pod przewodnictwem p. Jadwigi Jaroszowej uchwaliło, by tę bolesną dla naszego narodu rocznicę obchodzić wstrzymaniem się od wszelkich publicznych tańców i zabaw hucznych, a myśl tę propagować, by cały ogół społeczeństwa polskiego w Stanisławowie przejął się nią i zastosował się do tego. Postanowiono dalej, by tylko ciche rozrywki, jako to: rauty, koncerta, odczyty, zebrania towarzyskie, urządzane na dochód instytucyj dobroczynnych i patryotycznych zastąpiły bale i wieczory z tańcami. Nietylko wstrzymaniem się od tańców i zabaw postanowiły panie obchodzić żałobę narodową, lecz także program jej rozszerzyły dalej, by rozkrzewiać ideę „pracy nad oświatą ludu“, urządzić seryę odczytów na cele dobroczynne i patryotyczne i popierać przemysł krajowy, mianowicie przez popieranie bazaru wyrobów krajowych.

Piękne było przemówienie p. Jaroszowej! Cześć takim Polkom!

Słów jeszcze kilka poświęcić należy Towarzystwu handlowemu, założonemu dopiero w tym roku przez koło mieszczańskie. Świetna to była myśl założenia podobnego Towarzystwa, bo dziś już nie tylko że ma byt zapewniony, lecz dzięki znakomitemu kierownictwu dyrektora tegoż p. Stanisława Horoszkiewicza, ma przed sobą piękną przyszłość i zyskało sobie zaufanie obywateli tak miejscowych, jako też zamiejscowych. Towarzystwo to podejmując się różnych przedsiębiorstw, zawsze uwieńczonych pomyślnym rezultatem, powzięło sobie obecnie za zadanie popieranie przemysłu krajowego przez założenie bazaru wyrobów krajowych. W pięknych i obszernych salach gromadzą się już wyroby pracy i przemysłu krajowego, a wkrótce nastąpi poświęcenie i otwarcie dla publiczności bazaru krajowego.

Szczęść Boże uczciwej pracy i takiemu przedsięwzięciu. Spodziewamy się, że ogół polski i ruski poprze tę piękną ideę narodowo-ekonomiczną, aby nie upadła, tylko wcieliła się w czyn i przyniosła pożytek dla kraju i chlubę dla miasta. (*M.*)

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 20 grudnia.*

Jakeśmy się domyślali, tak się też dzieje: według zgodnych doniesień wszystkich dzienników wiedeńskich z dnia wczorajszego Izba poselska zbierze się dopiero dnia 17 stycznia, aby rząd zyskał więcej swobodnego czasu na układy w celu utworzenia większości na podstawie programu, który hr Taaffe układa, czy może już ułożył. W skład przyszłej większości nie wejdą Młodoczesi, ponieważ ich polityka tak wewnętrzna jak zewnętrzna odsuwa ich od wszystkich umiarkowanych i konserwatywnych żywiołów w Austryi. I lewica nie wejdzie w całości do nowego przymierza; z niej muszą być wydzielone części skrajne i nieprzejednane; tak samo klub Hohenwarta nie może wejść w całości do nowej kombinacyi. Tak pisze *Sonntags- und Montags-Ztg.* W podobnym duch rozwodzi się *Montagsrevue*, pisząc między innemi:

„Przyszła większość może się składać tylko z takich członków niemieckiej lewicy, klubu Coroni'ego, Koła polskiego i klubu Hohenwarta, którzy się zgodzą na program, jaki ma być ułożony dla tej większości. Hr. Taaffe musi wziąć w swoje ręce prace nad utworzeniem tej większości Jego obowiązkiem jest postawić takie punkta, aby na nich mogła się utworzyć większość stała zdolna do pracy pozytywnej. Najważniejszą częścią tej pracy jest oczywiście sam program; ułożenie jego nie jest łatwą rzeczą, jak to pojmie każdy znający austryackie stosunki. Jednak droga pewna jest już wytyczona: oto ma powstać większość, która przedewszystkiem będzie większością dla prowadzenia interesu, ale może się z czasem rozwinąć i wykształcić w większość polityczną.

„Przeto program, jak go ułoży hr. Taaffe i jaki wyjdzie z narad i układów z przewodnikami stronnictw, musi zawierać w sobie szereg punktów negatywnych i pozytywnych, które troskliwie muszą być rozważone i dokładnie sformułowane w porozumieniu ze stronnictwami, gotowemi wstąpić do projektowanej większości i z rządem. Tylko pod takim warunkiem można będzie odrzucić na bok wszystkie odrębne dążności stronnictw drobnych i ze statecznością i skutecznością pracować dla wyższych celów państwa.“

W powyższy program mają wejść następujące cztery punkta:

1) Konserwatyści wyrzekną się dalszej natarczywości w upominaniu się o szkołę wyznaniową z zastrzeżeniem, iż autonomiczne prawo sejmów w kwestyi szkolnej nie dozna dalszego ograniczenia.

2) Słoweńcy nie otrzymają żadnych dalszych ustępstw.

3) Lewica za to zgodzi się na odroczenie ugody aż do czasu, kiedy usposobienie w Czechach złagodnieje i okaże się dla ugody życzliwszem.

4) [illegible] najsurowsze zwalczanie antisemityzmu. Jest to dalsze ustępstwo dla lewicy, na które i klub Hohenwarta zupełnie ma się zgadzać.

Równocześnie z urzeczywistnieniem powyższych myśli okaże się potrzeba pewnych zmian osobistych. Według domysłów p. Chlumecky spodziewa się dostać do ministerstwa i objąć tekę spraw wewnętrznych. Prezydent Smolka otrzyma stałą emeryturę i pójdzie do Izby panów. Dr. Kathrein ma zostać prezydentem Izby, a hr. Wurmbrandt pierwszym wiceprezydentem.

Jeżeli na powyższych podstawach przyjdzie do zgody między rządem a lewicą, wówczas Rada państwa będzie rozwiązana; a nowe wybory będą rozpisane pod kierunkiem p. Chlumeckyego.

Oczywiście, że powyższe wiadomości należy uważać jedynie za mniej więcej trafne domysły.

Izba panów zbierze się dzisiaj i uchwali najpilniejsze projekty przez Izby poselską w ostatnich czasach uchwalone.

Ze spraw ruskich.

Na prowincyi — jak donoszą — odbywa się formalna rewolucya kleru ruskiego przeciw biskupom. Na dekanalnych zebraniach wygłaszane bywają pełne namiętności przemówienia, poczem niemniej namiętne zostają spisywane memoryały, tchnące wprost niesubordynacyą i wysyłane do gr.-kat. konsystorzy. Ks. metropolita niczego dotychczas przeciw temu nie przedsięwziął i tylko, jak się dowiadujemy, mają biskupi ruscy ponowną odbyć wspólną konferencyę, celem naradzenia się nad zgodnym sposobem postępowania wobec wspomnianych memoryałów.

Z Bukowiny.

Zeszłego tygodnia ukończone zostały wybory do czerniowieckiej Rady miejskiej. Według liczby mieszkańców w Radzie powinno zasiadać 23 Niemców, 9 Rusinów, 7 Rumunów i 7 Polaków.

Taką byłaby reprezentacya czerniowiecka, gdyby sprawiedliwość i narodowe równouprawnienie było rozstrzygającem prawem, lecz gdzie górą samowola i bezprawie, tam o równouprawnieniu i słuszności mowy być nie może. Polacy czerniowieccy jakkolwiek z góry byli przekonani o niemożliwości wprowadzenia 7 Polaków do Rady wobec gwałtownej, bezgranicznej nienawiści, jaką do nas żywią Rumuni, jednak, jak im to nakazywała zasada słuszności starali się o zdobycie tylu mandatów, ile mieć powinni. Niestety. Wiedząc, że nie zostanie wybranych 7 Polaków, liczono dość pewnie na 4, opierając się na pewnych danych. I to zawiodło. Wybrano zaledwie dwóch, a tem samem dwa krzesła radzieckie, dawniej przez Polaków zajmowane, utracili dzięki łatwowierności, dzięki zaufaniu ludziom, którzy ani na wiarę, ani na zaufanie wcale nie zasługują. Do Rady miejskiej weszło 38 Niemców, zamiast 23, 8 Rumunów, 2 Rusinów i 2 Polaków.

Przegrana jednak nie powinna zniechęcić Polaków czerniowieckich do obrony swych praw, przeciwnie powinna otrząsnąć z odrętwienia tych, którzy do dzisiaj obojętnością się odznaczają, a tych, którzy dotąd wiernie stoją na straży praw naszych, zachęcić do gorliwszej jeszcze pracy nad podniesieniem tych mas, które się nie poczuwają do obowiązków obywatelskich i do tak zaciętej walki o prawa słuszne i w niczem niezaprzeczone.

Wybór Donimirskiego.

O wyborze p. Donimirskiego posłem z okręgu sztumsko kwidzyńskiego, doniosło berlińskie biuro Wolffa w następującym telegramie z Kwidzyny:

„Wiadomy jest ostateczny rezultat wyborów ściślejszych do parlamentu z okręgu wyborczego sztumsko-kwidzyńskiego. Kandydat polski p. Donimirski otrzymał 8423 głosów, wolnokonserwatywny kandydat Wessel (były poseł z tego okręgu) 7330 głosów“.

Kandydat polski zwyciężył zatem bardzo poważną większością 1093 głosów i zdobył na Niemcach okręg, który od r. 1870 stale przez nich w parlamencie był reprezentowany. Głównym błędem po stronie niemieckiej było rozbicie się Niemców konserwatywnych i wolnokonserwatywnych zaraz w wyborach ściślejszych, gdyby to bowiem nie było nastąpiło, bytby niewątpliwie w walnych wyborach zwyciężył kandydat niemiecki, tyle lubiany w rzeczonym okręgu, były jego reprezentant, dyrektor policyi gańskiej Wessel. W ten sposób od r. 1890 wpadły cztery dotąd przez Niemców reprezentowane zachodnio-pruskie parlamentarne okręgi wyborcze w ręce polskie, a mianowicie sasko-lubawski, toruńsko-chełmiński, grudziązko-brodnicki i sztumsko-kwidzyński.

Z Niemiec.

Przedłożenie wojskowe jest obecnie, w czasie feryj świątecznych, przedmiotem obfitej dyskusyi w dziennikach niemieckich. Wogóle los przedłożenia wojskowego w komisyi jest bardzo niepewny, skład jej bowiem nie jest dla rządu korzystny. Z ośmiu członków komisyi, należących do „centrum“, pięciu przeciwnych jest przedłożeniu, inni warunkowo oświadczać się będą za pewnemi punktami projektu wojskowego, lecz nie za całym projektem.

Schlesische Ztg. zamieszcza korespondencyę z półurzędowych sfer berlińskich pochodzącą, że rząd nie zamierza wcale czynić ustępstw ze swego projektu wojskowego. To, czego rząd się domaga, jest dlań postulatem, od którego odstąpić żadną miarą nie może. Rząd liczy wszakże na to, że uda mu się może w komisyi przekonać poszczególne stronnictwa o konieczności uchwalenia tych postulatów. W sprawie stanowiska centrum względem projektu wojskowego donoszą świeżo, że nie myśli ono bynajmniej wdawać się w targi z rządem i ewentualnie zgodzić się na projekt wojskowy za zniesienie ustawy antijezuickiej.

W Niemczech, zwłaszcza w sferach wojskowych, coraz silniej objawia się tendencya ku odgraniczeniu sfer wojskowych murem nietykalności od reszty społeczeństwa. Charakterystycznym jest pod tym względem świeżo wniesiony w parlamencie, z powodu zajścia z Ahlwardtem, projekt dotyczący zdradzenia tajemnic wojskowych. Projekt ten zawiera nowy §. 8 który „grozi trzyletniem więzieniem — obok którego wolno nałożyć karę pieniężną do 10.000 marek — temu, kto publicznie ogłasza lub inny rząd informuje o stosunkach siły wojennej lub środków obrony niemieckiego państwa, jakkolwiek wie, lub w danych okolicznościach musi przypuszczać, że przez to zagraża bezpieczeństwu państwa.“ Wedle motywów projektu mają głównie być karane nieprawdziwe doniesienia, czy sprawca znał prawdę lub nie. Dalszy nowy § 13 pozwala na skonfiskowanie druków bez rozporządzenia sądowego w razie, jeżeli treść ich wykracza przeciwko § 92 kodeksu karnego albo przeciw ustawie o zdradzaniu tajemnic wojskowych. Ustawa ta — jak zaznacza berlińska *Germania* — mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla prasy.

Z Paryża.

Umysły we Francyi cokolwiek się uspokoiły i sytuacya wyjaśniła się. Rząd energicznie występuje przeciwko jednostkom, które miały udział w nadużyciach panamskich, a z drugiej strony nie zaniedbuje środków celem przeszkodzenia knowaniom monarchistów. Dzisiaj bowiem nie ulega już żadnej wątpliwości, że to monarchiści wywołali skandal panamski i usiłują nadać sprawie jaknajwiększe rozmiary, aby ją wyzyskać dla swych celów politycznych. Sprawa panamska wydobyła na jaw głęboką i ukrytą dotychczas demoralizacyę społeczeństwa francuskiego, ale przeciwnicy republiki z umysłu rozdmuchiwali tę sprawę i stali się przez to przyczyną tego powszechnego zaniepokojenia i politycznego rozstroju, jaki objawił się we Francyi. Dzisiaj są już dowody na to, że to przywódcy monarchistów zakupili dokumenta, zawierające liczne dowody nadużyć panamskich i po kropli sączą teraz truciznę w społeczeństwo. Wobec tego kierownicy trzeciej republiki mają podwójne zadanie: uzdrowienie społeczeństwa i obronę republiki przeciwko monarchistycznej agitacyi. Niebezpieczeństwo ze strony monarchistów dzisiaj nie jest wprawdzie groźnem, bo liczebnie monarchiści są słabi, a idea republikańska w pośród francuskiego narodu silnie ugruntowana. Ale zachowanie się prasy monarchistycznej jest zbyt wyzywające i zdradza, że przeciwnicy republiki oddają się jeszcze nader śmiałym nadziejom. Otóż nadzieje te poskromić należy, aby zapewnić spokojny rozwój republice i jej demokratycznym instytucyom.

Niektóre dzienniki donoszą, że wkrótce ma być wdrożone śledztwo sądowe przeciwko senatorowi Deves i deputowanym Cassagnac'owi, Maretowi i Soubeyran'owi, jeśli parlament wyda ich władzom sądowym.

Niebawem ma się odbyć pojedynek pomiędzy dep. Arène a byłym prefektem policyi Andrieux, który przyznał się, iż udzielił dziennikom wiadomości o tem, że Arène, Roche i Rouvier otrzymali czeki Tow. panamskiego. Arène wyzwał go skutkiem tego na pojedynek. Andrieux przybył z Londynu do Paryża, aby mu dać zadośćuczynienie.

Watykan i Rosya.

W sferach watykańskich zwrócono uwagę na list prokuratora synodu rosyjskiego Pobiedonoscewa do pewnego księdza włoskiego, który wysłał mu swoją książkę o Rosyi. Pobiedonoscew napisał do autora książki list z podziękowaniem, w którym potrącił o kwestye kościelnopolityczne. Radzi on porzucić drobiazgowe spory i w obu kościołach wspólnie służyć sprawie Chrystusa, walczyć wspólnemi siłami z nowoczesnym racyonalizmem i z rządem uciskającym papiestwo w Rzymie.

Voce della Verità traktuje list Pobiedonoscewa w taki sposób, jak gdyby ufała słowom gnębiciela katolicyzmu w Polsce i Litwie; wyraża tedy nadzieję, że wobec takiego nastroju w rządzących sferach rosyjskich oczekiwać można ery skutecznej walki przeciwko racyonalizmowi i rewolucyi na chwałę Boga i obu kościołów. Dziennik włoski odzywa się przy tej sposobności z szacunkiem i pochwałą o kościele rosyjskim i utrzymuje, że pojednanie kościoła rosyjskiego z rzymsko-katolickim jest możliwe, byleby tylko prawosławny kościół chciał uznać papieża, jako namiestnika Chrystusa.

Taki stosunek prasy katolickiej włoskiej do ciemiężycieli katolicyzmu i kierowników polityki prawosławno-rosyjskiej jest co najmniej zadziwiający i chęć uregulowania dyplomatycznych stosunków pomiędzy Watykanom a Rosyą wcale takiej postawy nie tłomaczy i nie uzasadnia.

Kronika.

***Kraków**, 20 grudnia.*

Wspólna uczta wigilijna odbędzie się w „Sokole“, zwyczajem lat ubiegłych, w piątek 23 bm. o godzinie 7 wieczór. Komisya zabawowa Towarzystwa postarawszy się o uprzyjemnienie zabawy chórem, muzyką i drzewkiem z podarunkami gwiazdkowemi, zaprasza druhów do licznego współudziału. Zapisywać się na listę można w kancelaryi „Sokoła“ lub u kursora.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek 22 b. m. o godz. 5 wieczorem.

Honorowe obywatelstwo. Rada gminna w Sędziszowie nadała ropczyckiemu staroście p. Władysławowi Marynowskiemu honorowe obywatelstwo.

Na dochód fundacyi im. Kościuszki urządza w pierwszych dniach stycznia wielki koncert polski Tow. muzyczne krakowskie.

W sali Tow. wzajemnych ubezpieczeń odbył się wczoraj wieczór muzykalno-wokalny, urządzony staraniem kółka śpiewackiego urzędników tej instytucyi, na dochód funduszu dla sierót po urzędnikach Towarzystwa. Pomimo iż wieczór miał czysto prywatny charakter i nie był ogłaszany, sala Tow. była szczelnie zapełnioną, a program swojskiemi siłami urzędników wykonany był urozmaiconym i obfitym. Nieliczny, ale dobrze obsadzony pod względem głosów chór, prowadzony przez p. Deca, rozpoczął wieczór „Hasłem“ Griega, po czem w rozmaitych odstępach wykonał kilka utworów bardzo poprawnie i z doskonałem cieniowaniem. Jednym z najpiękniejszych numerów programu był kwintet Schumanna na fortepian, 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczelę, którego dwie części wykonano z werwą i artystycznem zacięciem. Z rzeczy solowych gorącym oklaskiem przyjęto grę p. St. na fortepianie, która wykonała doskonale pod względem technicznym 8 rapsodyę Liszta. Niemniejsze zainteresowanie obudził p. R. wykonaniem pięknej rapsodyi Hausera na skrzypce. Koroną programu był kwartet na głosy męskie, który wykonał „Serenadę“ Otta i kilka pomniejszych utworów, dopełnieniem zaś wdzięcznem i pożądanem deklamacya p B., który wygłosił ustęp z „Pana Tadeusza“, a nad program dodał wierszyk Grudzińskiego.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych donosi, że począwszy od 1 stycznia 1893 r. będą roczne karty jazdy na częściowe przestrzenie wydawane. Ceny takich rocznych kart ustanowiono, stosownie do odległości, jak następuje: aż do 50 kilometrów 70 złr. dla III klasy, do 100 kilom. 100 złr., do 150 klm. 110 złr., do 250 klm 120 złr., do 350 klm. 130 złr., do 500 klm. 140 złr.

Oprócz tego wydawane będą na przestrzenie w obrębie jednej gminy, karty po cenie 45 złr. dla III klasy. Ceny kart rocznych do jazdy na wszystkich liniach kolei państwowych podniesiono począwszy od 1 stycznia 1893 na 150 złr. dla III klasy. Dla II i I klasy wynosi cena podwójną, a względnie potrójną wysokość ceny III klasy.

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego w Warszawie. Zamieściliśmy wczoraj telegraficzną wiadomość o rozstrzygnięciu konkursu dramatycznego *Kur. Warsz.* Wiadomość uzupełniamy informacyami, jakie przynosi *Kur. Warsz.*

„W dniu 18 bm. zebrani w redakcyi tego dziennika członkowie komitetu konkursowego: Piotr Chmielowski, Czesław Jankowski, Kazimierz Kaszewski, Józef Kotarbiński, Stanisław Krzemiński, Bolesław Ładnowski, Ignacy Matuszewski i Bronisław Zawadzki uznali, że ze sztuk, na konkurs nadesłanych, żadna warunków do pozyskania pierwszej nagrody nie posiada.

„Uchwały powyższe zapadły jednomyślnie.

„Ze względu na umowę, zawartą przez redaktora *Kuryera Warszawskiego* z dyrekcyą teatrów, członkowie komisyi zgodzili się pozostawić otwarcie kopert do umyślnego w tym celu przedstawienia na scenie teatru Wielkiego „Nauczycielki“ i „Flirtu“.

„Ponieważ zaś dramat „Jakób Warka“ nie był wystawiony na scenie, przeto otwarto złożoną kopertę: autorem dramatu okazał się D. Zgliński.

Po zapadnięciu powyższego wyroku, obecny na posiedzeniu komisyi redaktor *Kur. Warsz.* oświadczył imieniem wydawnictwa, iż redakcya *Kuryera* uwzględniając orzeczenie komisyi sędziów co do „Flirtu“, niezależnie od tego orzeczenia, przyznaje od siebie autorowi tej komedyi 4-aktowej nagrodę 500 rubli. Oświadczenie takie redakcya *Kuryera* popiera zarówno motywami, jakiemi kierowała się przy ogłaszaniu konkursu („celem wzbogacenia repertoaru sceny warszawskiej ogłaszamy konkurs itd.“), warunkami tegoż („sztuka powinna być sceniczna, współczesna, obyczajowa, czy to dramat, czy komedya poważna lub lekka“ itd.), jak i powodzeniem kasowem „Flirtu“, którego 21 przedstawień świadczą o „sceniczności“ „Flirtu“ i o „wzbogaceniu repertoaru“ aktualnego sceny.

Sprawozdanie motywowane opracuje wybrany jednomyślnie na referenta generalnego komisyi prof. Kazimierz Kaszewski. Będzie ono drukowane w *Kur. Warsz.*

Nazwiska autorów odznaczonych sztuk „Nauczycielki“ i „Flirtu“ ogłoszone będą publicznie ze sceny.

W tym celu „Nauczycielka“ odegrana została wczoraj w teatrze Wielkim.

Po ukończeniu widowiska reżyser dramatu p. Wła-

---

pożądliwem poszukiwaniem bogactw w krajach nieznanych, przecież w wybitnych bohaterskich postaciach, potrafił w sposób żywy uwydatnić myśl głębszą owych olbrzymich podbojów, które przynajmniej w intencyach naczelnych wodzów hiszpańskich miały na celu torować drogę idei chrześcijańskiej tam, gdzie do tej pory czczono bałwany z kamienia i drzewa.

Nadto w książce niniejszej, która nie małe zajęcie obudzi i w starszym czytelniku, znajduje się mnóstwo pouczających szczegółów o przyrodzie krajów dotąd dziewiczych, o stosunkach społecznych, panujących u dzikich ludów amerykańskich, wszystko to zaś podane w sposób nader zajmujący i żywy, i bardzo umiejętnie wplecione w właściwy tok historycznego opowiadania.

Wartość książki podnoszą jeszcze prześlicznie wykonane rysunki. W ogólności należy ją uważać za cenny nabytek dla naszej „młodocianej“ literatury.

Cóż jeszcze wymienić z wydawnictw, dla starszej młodzieży przeznaczonych? Chyba zawsze polecenia godne *Serce* Edmunda Amicisa, które atoli każdemu radziłbym łączyć dla równowagi i całości z Pawła Mantegazzy „*Głową*“, a nawiasem nadmieniam, że pierwszego autora najnowsze dzieło „*Z domu i ze szkoły*“ jest zbiorkiem nowel, przeznaczonych dla rodziców i nauczycieli, nie zaś dla dzieci.

Wspomnę w końcu o dziele poważnem, którego brak dotąd w literaturze polskiej dotkliwie odczuwać się dawał. Jest to O. Leixnera: *Wiek XIX*, obraz ważniejszych wypadków na tle cywilizacyi w dziedzinie historyi, sztuki, nauki, przemysłu i polityki naszego stulecia.

Książka ta wyszła osatniemi czasy w Warszawie w opracowaniu Fr. Rawity (Gawrońskiego) staraniem redakcyi *Tygodnika illustrowanego.* Obniżają jej wartość względy cenzuralne, pamiętając o tem jednak, niemałą korzyść z przeczytania dzieła tego można odnieść. *E. Adam.*

Centralna depozytowa kasa
i kantor wymiany
WIEDEŃSKIEGO ZWIĄZKU BANKOWEGO
Wiedeń, I., Herrengasse, Nr. 8.

W zupełności wpłacony kapitał akcyjny Wied. Związku bankow. 25.000.000 złr. w. a.
Filie w Pradze i Gracu.

Conto czeków poczt. c. k. kasy oszczedn. Nr. 826.045.
Conto czeków węgier. pocztowej kasy oszczędności Nr. 2.016.

Kasa depozytów i kantor wymiany w Wiedniu:
II., Praterstrasse 15.
IV. Wiedener Hauptstrasse Nr 8,
VI., Mariahilferstras. 75.

Promessy
na

Wiedeńskie Communalne i		Regulacyi Dunaju Losy
2 stycznia	Ciągnienie	2 stycznia
złr. 200.000	Główna wygrana	złr. 80.000
złr. 20.000	Poboczna wygrana	złr. 25.000
złr. $3^1/_4$ i 50 cent stempel.	Cena	złr. $1^1/_2$ i 50 cent. stempel.

Obie razem tylko złr. 5.25.

Listowne zlecenia wszelkiego rodzaju są szybko i starannie wykonywane.

Zabezpieczenie
przeciw 2974 1 2
stracie przy wylosowaniu podczas ciągnień do 31 stycznia 1893.

Papier wartościowy	Ciągnienie	Opłacona premia zł.	ct		Odszkodow. w gotówce w razie wylosowan. zł.	ct.
Z 1854 r. losy	2 stycz.	2	25	od sztuki	54	—
Losy Regulacyi Dunaju	„	—	50	„	26	—
Losy kredytowe	„	—	25	„	8	—
Losy Wiedeńskie komunalne	„	—	25	„	52	—
4% tryesteńskie 50 złr. losy	„	1	25	„	15	—
Austryackie losy czerwonego krzyża*	„	—	05	„	7	—
3% kredytowe losy z 1889 r.*	5 „	—	05	„	10	—
4% losy węgierskie hipoteczne*	14 „	—	10	„	27	—
Losy Salma	16 „	—	25	„	0	—
5% Bukowińskie propinacyjne pożyczki	31 grud.	—	10	za 10 złr. nom.	2	—
Reichenbergskie Gablenz priorytety pożyczki*	„	—	10	od sztuki	20	—
5% wiedeńskie komunalne pożyczki	2 stycz.	—	20	za 100 złr. nom.	6	—
$5^1/_2$ „ „ „ w złocie	„	—	25	od sztuki	6	—
5% Regulacyi Dunaju pożyczki z r. 1878	„	—	20	„	7	—
6% Gracu pożyczki z r. 1876	„	—	35	„	9	—
5% Wien Pottend.-Wr.-Neustädter Bahn-Prior.		—	05	„	6	—
5% Leoben Vordernberger Prioritäten		—	05	„	2	—

* Kwit wygrania, względnie kwit własności przysługuje w razie wygrania ubezpieczonemu.

Zlecenia
do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych

(rent, listów zastawnych, prioritetów, akcyj i losów wykonywane są **szybko i dokładnie sprawy** zlecodawców w każdym względzie są pilnie **strzeżone i załatwiane informacye** najdokładniejsze i wyczerpujące są udzielane i **korzyści wszelkiego rodzaju**, jakie **siłą kapitału związkowego i fachową wiedzą** dadzą się osiągnąć, najchętniej zapewnia się.

A Liebeskind w Krakowie, ulica Floryańska, L. 14, poleca na święta:
wielki skład i wybór Cukru, Kawy, Herbaty, Owoców połud. Bakalij, Kalafiorów, Zajęców, Dziczyzny, Kapłonów, Kawioru astrachańskiego i hamburgskiego, Towarów kolonialnych i korzennych, Łakoci wszelkich, Win krajowych i zagranicz., Cognacu, Rumu, Araku, Wódek i Likierów — w przednich gatunkach i po umiarkowanej cenie. 2912 4 6



Księcia Alfreda Montenuovo
dzierżawca piwnic win
S. G. Schwabacha w Pięciukościołach (Węgry)
poleca swe na wszystkich obesłanych wystawach pierwszemi nagrodami odznaczone
wina Villány czerwone i wina Pięciokościołów białe
stołowe i deserowe
po umiarkowanych cenach. Szczególniej godnem polecenia **w czasie epidemii,** z powodu wielkiej zawartości taniny, znakomicie działającem jest 2432 32 78
z 1885 r. Villány czarne portugalskie wino.
Wysyłka począwszy od hektolitra. — Cenniki darmo i opłatnie.

Nowo otworzona **KRAKÓW, CUKIERNIA** na sposób warszawski **Karmelicka 1,**
urządzona, prawdziwie postępowo wyrabia **CIASTA i CUKRY** oraz wszelkie zamówienia w zakres cukiernictwa wchodzące, zdrowo, świeżo i tanio. Przy nadchodzących świętach polecam **ciasta świąteczne i cukry na drzewka.**
Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, spodziewam się, że wkrótce uzyskam zupełne jej uznanie. Z głębokiem poważaniem
2943 2 3 **K. Krainski,** cukiernik z Warszawy.

Finanzieller Rathgeber.
Redaction und Administration: Wien, I., Helferstorferstrasse 11.

Die Administration dieses Blattes ertheilt bereitwilligst auch an Nichtabonnenten **objective Auskünfte** und **Rathschläge über Bank-, Eisenbahn-** und **Industrie-Actien,** sowie sonstige **Anlagepapiere.**

Briefliche, sowie telegraphische Anfragen werden bereitwilligst und prompt beantwortet 2838 3 3

Der Finanzielle Rathgeber ist als gewissenhafter und sachkundiger Berather für Capitalisten und Speculanten unentbehrlich. Erscheint 1., 10., 20. jeden Monats.

Abonnementspreis ganzjährig: Ein Gulden.
Probe-Exemplare gratis.

Hotel Centralny
w WIEDNIU
przedtem pod białym koniem
Taborstrasse, Nr. 8,
zupełnie nowo urządzony, elektryczne światło, winda, wszelkie wygody, renomowana restauracya, przy umiarkow. cenach najwyższy komfort.
1153 34 52 **Karol Sacher,** właściciel.

Zakład św. Józefa
dla osieroconych chłopców
w Krakowie, ulica Karmelicka, L. 70,
na święta Bożego Narodzenia ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności **rośliny doniczkowe** w pełnym kwiecie, jak **kamelie, azalie, wrzosy, konwalie, hiacynty tulipany, primulki** itp — Wielki wybór **palm** wszelkiego rodzaju, zrywanych zaś kwiatów w pojedynczych sztukach: **kamelie róże, konwalie goździki** itp. przyjmuje zamówienia na **bukiety, bukieciki,** które uskuteczniają się bezzwłocznie. 2956 2 3

Bardzo ważne dla Pań!
Nauki kroju sukien damskich,
opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz obienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywat a p. **Marya Korsidem, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy Nr. 9, obok hotelu „Klein",** gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.

Toalety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, umiejętnem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 2761 3 12



W najlepszych gatunkach poleca
R. VERDERBER
Wien, IV., Naschmarkt.

Królewskie daktyle za 1 klg.	złr.	1·80
Alexandryjskie „ „	„	—·70
Calasat „	„	—·55
Malaga winogrona „	„	1·40
Migdały w łupinkach „ „	„	1·60
Kasztany z Gorycyi „ „	„	—·28
Figi „ „	„	—·36
„ sułtańskie „ „	„	—·68
Śliwki z Bordeaux „ „	„	—·70
Orzechy francuskie „ „	„	—·60
Laskowe orzechy duże „ „	„	—·48
„ wyłuskiwane „ „	„	—·65
Brunelki „ „	„	1·—
Pomarańcze za 10 sztuk „ od 25 do		—·40
Mandarynki	„	—·50

i t. p 2873 2 3
5 kilowe paczki opłatnie do każdej stacyi.

Nowość pożyteczna bardzo pożądana!
Ryba tańsza od mięsa!

Wielkie zadanie sprowadzania tanio dobrych, świeżych ryb z Północy do lądów stałych, zostało w ostatnich czasach przez Towarzystwo norweskie zapomocą umyślnie do tego urządzonych okrętów, mogących każdego czasu Ryby świeżo ułowione, wyczyszczone i wymyte w 40 stopniach zimna natychmiast zamrażać świetnie rozwiązane, gdyż Ryby takie mogą być w stanie zupełnej świeżości, bez utraty smaku i dobroci w najdalsze strony wysełane. Pierwsze próby zrobione z rybą zwaną Łupaczem (gatunek sandacza) za bardzo pożywną uznana, wypadły znakomicie — powodowany więc chęcią dostarczenia klasie mniej zamożnej taniego a dobrego pożywienia, stosunkowo tańszego od mięsa, sprowadził podpisany Dom handlowy większy transport tejże ryby zwanej

„Łupacz"

i poleca takową wszelkim Instytutom, klasztorom, tanim kuchniom i tym wszystkim, którym na dobrem a taniem pożywieniu zależy, nadmieniając, że ryba ta przyrządzona w każdy u nas znany sposób, zawsze jest smaczna i dobra, a od innych naszych ryb znacznie tańsza,

do nabycia w handlu
Ant. Hawełki
w Krakowie. 2973 2 3

Majątek
w doskonałej podolskiej glebie, w powiecie złoczowskim, z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi, sadem, młynem wodnym, karczmami, łąkami i lasem jest **do sprzedania zaraz.** Roli (czarnoziemu podolskiego) 241 morgów, ogrodu i sadu 7 morgów, łąk dwukośnych 61 morgów, pastwisk 1 mórg, pod budynkami 1 mórg lasu 288 morgów **(w tem do sprzedania i wycięcia zaraz 2800 sztuk dębów). Razem obszar wynosi 601 morgów** Suche dochody z młyna i karczmy 600 złr. rocznie. Długów hip. nie ma żadnych. 2950 3 11

Zgłoszenia należy nadsyłać: **J. P.** poste restante **Rymanów.**

Kantyna
przy jednym z fortów wojskowych w pobliżu Krakowa, jest do **wydzierżawienia.** Katolik. posiadający kaucyę od 200 do 300 złr., mógłby otrzymać dzierżawę.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy", w godzinach urzędowych. 2064 3 3

Osoba dystyngowana
w sile wieku, potrzebna do reprezentacyi i zarządu domem u wdowca. Adres dokładny z podaniem nazwiska, wieku i dotychczasowego zajęcia pod **S. S. poste rest. Ropczyce.** 2971 2 2

Kamienica
położona przy ulicy Szpitalnej jest każdego czasu **do sprzedania.**
Wiadomość w Admin. „N. Reformy", lub u Wgo **Sliwińskiego, przy ul. Łobzowskiej, L. 26,** między godziną 4 a 6 popołudniu. 2847 3

Do sprzedania z wolnej ręki
istniejący od lat trzydziestu w Przemyślu
handel towarów galanteryjnych
połączony z **pracownią rękawiczniczą** i **pracownią obuwia,** oraz z towarem, materyałem przerobionym i surowym. Handel ten o ustalonej reputacyi ma licznych stałych odbiorców w mieście i okolicy
Wszelkie pośrednictwo wykluczone.
Bliższych wiadomości udzieli p. **Wacław Reger,** rzecznik w sprawach karnych, **w Przemyślu.** 2820 8 10



Pierwsza krajowa od lat 16 istniejąca 1426 64 150
Pracownia fabryczna Bilardów.
Zarazem rekonstruuje stare bilardy na najnowsze fasony, liczne ceny konkurencyjne najtańsze.
Józef Piotrowski Kraków, Wielopole, 18.

Rzadca z 10-letnią praktyką, bezdzietny, do zaangażowania od Nowego Roku. Adres: **Agronom. w Dzikowie Starym ad Olszyce.** 2693 15 25

Wszelkie zamówienia na
służbę dworską i miejską
od Nowego Roku przyjmuje
Biuro Swiderskiego w Tarnowie.
Porozumienia się między **chlebodawcami a służbą** odbywają się w każdą niedzielę.



Najpraktyczniejsze
podstawki pod drzewka
metalowe
cena tylko 2 złr.
poleca 2885 5 5
Krzysztof Krzysztofowicz, Kraków.
Kompletne asortymenta na drzewka
po 2. 3. 4. 5. 6 do 20 złr., wysyła odwrotną pocztą franco opakowanie.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

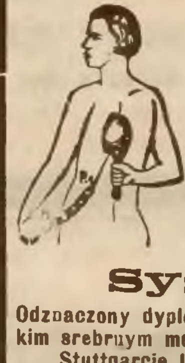
Należy zawsze żądać wyraźnie:
Liebig'a
Company
EKSTRAKT MIĘSNY.

Liebiga Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytém użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie zaoszczędzenie.** — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.

Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: *J. v. Liebig* na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier:
Karol Berck, c. k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu.
I. Wollzeile 9.
Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzennych, łakoci i towarów aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.



Pewną pomoc
w gośćcu, reumatyzmie,
ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bólach głowy, paraliżu, bezsenności, bólach krzyżów, kości pacierzowej, zatkaniu itp daje przez pierwsze lekarskie powagi zbadany uprzywilejowany i regulujący się 2580 9 26
galwano-elektryczny **przyrząd do nacierania** do własnego użytku.
System prof. Dra Volty.
Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. R 1890. Premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890 r. Złotym medalem na wystawie higienicznej w Stuttgarcie 1890 r. Wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891 r
Prospekta z świadectwami wysyła darmo posiadacz przywileju
J. Augenfeld w Wiedniu, I., Schulerstrasse, 18.

C. k. austryackie koleje państwowe.
WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 maja 1892
według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek
7.03	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połaczenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7.11	„ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Pł.
8.10	„ „ „ „ „ z Podgórza Płaszowa	
10.30	przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa
10.40	„ „ „ „ „ z Podgorza-Pł.	
9.20	wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.28	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
10.55	w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełza, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11.05	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
5.50	popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
6.00	„ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
1.00	popołud. pociąg mięszany z Krakowa	**do Wieliczki.**
1.15	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.50	rano pociąg mięszany z Krakowa	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
9.05	przed połud. pociąg miesz. ze Zwierzyńca	
9.09	„ „ pociąg osob. z Podgórza-Pł.	
9.15	„ „ „ „ „ przystanku	
7.05	wieczór pociąg mięszany z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7.20	„ „ „ ze Zwierzyńca	
7.25	„ „ osobowy z Podgórza-Pł.	
7.31	„ „ „ przystanku	
4.40	rano pociąg mięszany z Krakowa	**do Oświęcima.**
4.55	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5.00	„ „ „ z Podgórza Płaszowa	
5.06	„ „ „ „ przystanku	
2.15	popołud. pociąg miesz. z Krakowa	**do Oświęcima.**
2.30	„ „ „ ze Zwierzyńca	
2.34	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
2.40	„ „ „ „ przystanku	
5.50	popołud. pociąg osobowy z Krakowa	**do Żywca.**
6.05	wieczór „ „ z Podgórza-Płaszowa	
6.11	„ „ „ „ przystanku	
8.00	rano pociąg osobowy z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8.13	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.19	„ „ „ „ przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek
4.50	rano pociąg osobowy Nr 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie do Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa.
5.00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6.12	rano pociąg pospiesz Nr 2 do Podgórza Pł	**z Suczawy przez Lwów.**
6.20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2.15	po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza Pł	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2.25	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.09	wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Pł. od 25 czerwca do września z Mszany Dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego bez zmiany wagonów),
8,20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
9.34	w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełza, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9.42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.41	rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł.	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca.
8.55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.58	rano pociąg miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.	**z Wieliczki.** Pociąg Nr 462 ma połączenie w Bierzanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa, a w Podgórzu-Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Pociąg Nr. 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza
8.18	„ „ „ „ „ Krakowa	
7.00	wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł.	
7.15	„ „ „ „ „ Krakowa	
5.40	rano pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą: ma połączenia: w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
5.46	„ „ „ „ „ Płaszów	
5.50	„ „ miesz. „ Zwierzyńca	
6.05	„ „ „ „ Krakowa	
3.49	po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardenia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
3.55	„ „ „ „ „ Płaszów	
4.00	„ „ „ miesz. „ Zwierzyńca	
4.15	„ „ „ „ „ Krakowa	
10.12	przed poł. pociąg miesz do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10.18	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10.22	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
10.37	„ „ „ „ „ Krakowa	
8.53	wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst	**z Oświęcima.** 1211 68 0
8.59	„ „ „ „ „ Płasz	
9.07	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9.22	„ „ „ „ Krakowa	
8.24	rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku	**z Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8.30	„ „ „ „ „ Płaszowa	
8.55	„ „ „ „ Krakowa	
7.58	wieczór pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej,** Chabówki (Zakopanego) i Rabki kursuje od 25 czerw. do 15 wrześ.
8.04	„ „ „ „ „ Płasz.	
8.20	„ „ „ „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct. we wszyst stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.

Cukiernia W. Kondolewicza

w Krakowie, ul. Floryańska, Nr 33.

Poleca przy nadchodzących świętach **torty, marcepany, torty fantazyjne** w najlepszej jakości, oraz **cukry deserowe, petit-fours, brioches, kompoty, konfitury** w najlepszych gatunkach. **Strucle nadziewane z konfiturami, z makiem, z masą, przekładańce** oraz wszelkie ciasta jakie w porze świątecznej się nadają. Oraz w największym wyborze **cukry na drzewka** jako te: **pianki, owoce marcepanowe, czekoladki i bonbonierki.** Fabryka **czekolady i czekoladek** w najlepszym gatunku **Likiery, koniak, wina zagraniczne, kawa, herbata i czekolada.** O wczesne zamówienia z prowincyi uprasza się, które odwrotną pocztą z wielką punktualnością uskutecznia. **Ceny nader umiarkowane.** 2812 5 10

Księgarnia L. Zwolińskiego i Spółki

w Krakowie, ul. Grodzka, 40,

poleca wydaną własnym nakładem, **zabronioną przez cenzurę rosyjską** najnowszą trzytomową powieść współczesną **Zygmunta Kaczkowskiego** p. t. 3003 1 6

Zaklika.

Cena egzemplarza tylko **3 złr. 50 cent.,** z przesyłką w opasce rekomend. **złr. 3.75.**

Młodziutka kobieta

z dwojgiem odchowanych dzieci, życzy sobie umieszczenia przy dobrej rodzinie. Wymaga się całego utrzymania, w co wlicza się osobny nieumeblowany pokój. Zgłoszenia pisemne pod **A. B. 5** poste restante **Kraków.** 2989 1 2

Kandydat notaryalny

z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady od 1 stycznia 1893. Zgłoszenia pod adr. **Tadeusz Łobaczewski**, auskultant sądowy, **Kraków, ulica Zielona, L. 12.** 2991 1 3

Starszy magister farmacyi

dobrze polecony, który w Krakowie długi czas kondycyonował, poszukuje posady natychmiast. Bliższa wiadomość pod **R. D.** w Admin. „N. Reformy". 3002 1 3

Przyjmę 2996 1 4

kilku chłopców do nauki

z I lub II klasy szkół średnich, w wieku od 13 do 15 lat. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. — Posługi domowe wykluczone.

Jan Kleczeński
siodlarz i rymarz.
Ul. Szpitalna, 32, vis-à-vis nowego teatru.

Handel Łakoci i Win Ant. Hawełki

w Krakowie,

poleca na nadchodzące święta:
RYBY MORSKIE ŚWIEŻE: Turbots, Soles, Homary, Ostrygi ostendzkie „Whitstable";
RYBY ŚWIEŻE, jakoto: **Łososie, Sandacze, Szczupaki,** oraz na żądanie wysyłam zamiejsc. **Karpie;**
RYBY WĘDZONE i w różnych marynatach;
ZWIERZYNĘ i PTACTWO dzikie;
KAPŁONY i PULARDY styryjskie tuczone;
PASZTETY strasburskie i z **dziczyzny** oraz **Galantyny;**
JABŁKA i GRUSZKI tyrolskie i włoskie;
MANDARYNKI i różne **Bakalie;**
WINOGRONA ŚWIEŻE hiszpańskie;
MIÓD NATURALNY w plastrach;
PORTER PRAWDZIWY angielski wystały; 2916 3 3
oraz różne smaczne
WINA STOŁOWE.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **asystenta przy katedrze botaniki w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach** rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej, która nadana będzie zaraz na czas dwóch lat, przywiązana jest roczna płaca w kwocie 600 złr. w. a. i wolne kawalerskie pomieszkanie.

Podania o tę posadę, zaopatrzone dowodami uzdolnienia i krótkim życiorysem, stylizowane do Wydziału krajowego, należy wnosić do **Dyrekcyi kraj. Szkół rolniczych w Dublanach pod Lwowem** do dnia 25 stycznia 1893 r. 2937 2 3

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe

w Wiedniu Wszystko w Wiedniu

co kto tylko potrzebuje i zażąda, a co w dział przemysłu i handlu wchodzi, **dostarcza** i wysyła za pobraniem 2210 ?9 0

Albin Krajewski

Wiedeń, I., Giselastrasse, L. 1.

Wszelkich informacyj udziela (marka 5 cent.) Cennik illustrowany wysyła **gratis i franco**
Ceny fabryczne i hurtowne.

Wysyłam

masło z gór karpackich

świeże i smaczne, **5 kilo** za **4 złr.** brutto za zaliczką. 2609 14 20

J. Schreiber, Jordanów.

W Chicago

Na Wystawę — **Do Ameryki**

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach IV wydanie podręcznika p. t.

„Najlepsza Metoda"

Reussnera dla samouków z objaśnieniem wymowy i dosłownem tłumaczeniem, do nauczenia po **angielsku** czytać, pisać i rozmawiać **bez nauczyciela w 24 lekcyach.** Jest to najpraktyczniejszy i najtańszy podręcznik, szczególnie dla osób udających się **na wystawę do Chicago** lub w ogóle **do Ameryki.** O praktyczności i użyteczności tego dziełka świadczy samo wyczerpanie 3-ej edycyi w niespełna pół roku, zatem w r. b. wyszło z druku powtórne wydanie. Cena egzemplarza **90 ct.,** w oprawie **1 złr. 10 ct.,** z 400 obrazkami do nauki poglądowej w 5 ciu językach **2 złr.** — Wkrótce rozpocznie się druk **Kursu drugiego** powyższej metody i obejmować będzie przeważnie ćwiczenia konwersacyjne i wzory listów angielskich bez gramatyki, również z objaśnieniami wymowy, akcentowania i dosłownem tłumaczeniem. Wychodzić będzie w listach, czyli zeszytach. — O bliższych warunkach ogłosi się w gazetach swego czasu. — Skład główny **w księgarni G. GEBETHNERA i SPÓŁKI w Krakowie.** 2073 4

Dla podróżujących

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

najstosowniejszy upominek

„SYBERYA"

Jerzego Kennana,

w tłumaczeniu autora „Wspomnień więźnia", uzupełniona dodatkiem o Polakach na Syberyi. 3 tomy, ozdobnie oprawne w płótno z ryciną na okładce. 2884 3 3

Cena 5 złr. 20 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



MAGAZYN

pod firmą

J. ZAPLATALSKI

w Krakowie, Rynek główny, linia A—B,

poleca w najnowszych fasonach oryginalne 2770 9 16

kalosze rosyjskie i amerykańskie

oraz buty filcowe z wełny „Halina" i sierści wielbłądziej.

Bieliznę Dra Jaegera

i wszelkie artykuły zimowe.

1860 Т.Р.А.Р.М. С.ПЕТЕРБУРГЪ — RUSSIAN-AMERICAN INDIA RUBBER Co.

Zlecenia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie nie licząc opakowania.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl uchwały Wydziału Wielkiego z dnia 21 kwietnia 1884 r. **biura Kasy Oszczędności z wyjątkiem Oddziału zastawniczego będą,** jak w latach poprzednich, tak i w tym r. **w dniach 29, 30 i 31 grudnia b. r. zamknięte dla Publiczności,** a to celem uzyskania spokojnego czasu na zamknięcie ksiąg i przeprowadzenie należytej, oraz gruntownej kontroli.

Procenta od **wkładek, za ubiegłe półrocze przypadające, wypłacane będą od dnia 15 do 28 grudnia b. r. włącznie.**

Jeżeli zaś w tym przeciągu czasu nie zostaną odebrane, Kasa Oszczędności doliczy je z dnia 1 stycznia 1893 do kapitału i oprocentuje podług tej samej stopy procentowej, co sam kapitał.

Kraków, dnia 9 grudnia 1892. 2879 2 3

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa.



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie

w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 2369 1 5

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Gilzy

mechaniczne, niklejone, wyrobu krajowego, z najlepszej francuskiej bibułki „le Cartouches", uznane powszechnie za najlepsze, cena długich za 1000 sztuk złr. 1 25, za 100 sztuk 14 ct. w pudełkach poleca **Eug. Śmidowicz, Kraków, Sukiennice, L. 29.**

„WĘDROWIEC"

Pismo tygodniowe illustrowane.

Treść bogata i urozmaicona.
Illustracye kolorowane.
Papier wykwintny.

Redakcya *„Wędrowca"* dokłada starań, aby pismo to dawało **wierne odbicie chwili bieżącej,** podając jak najśpieszniej w opisach i illustracyach wszystko, co tylko ciekawego na świecie się zdarzy.

W *„Wędrowcu"* zamieszczane są stale utwory i prace jedynie pierwszorzędnych pisarzy i rysunki pierwszorzędnych malarzy.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie rocznie 7 rs., półrocznie 3 rs. 50 kop., kwartalnie 1 rs. 75 kop. Na prowincyi rocznie 8 rs., półrocznie 4 rs., kwartalnie 2 rs. W W. Ks. Poznańskiem i cesarstwie Niemieckiem rocznie 24 marek, półrocznie 12 marek, kwartalnie 6 marek.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Warszawa, Nowy Świat, 47.**
Telefonu Nr. 561. 2915 2 3



W. STACHOWICZ

krawiec

cywilny i wojskowy

Kraków, Rynek główny, L. 30,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 2843 11 30

UNIFORMÓW

jakoteż wszelkie artykuły **dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.**

Ceny umiarkowane.



Na Gwiazdkę.

PRACOWNIA RZEŹBIARSKA

JULIANA SZOPIŃSKIEGO

w Krakowie, ulica Wolska, L. 3, parter,

poleca bogaty wybór stosownych na podarunki Gwiazdkowe

religijnych i rodzajowych figur gipsowych

pojedynczych i w grupach, w szczególności:

Szopki w płaskorzeźbie (białe i bronzowane), **figury Świętych** rozmaitej wielkości, **biusty królów polskich i mężów** zasłużonych Ojczyźnie.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres rzeźbiarstwa.

Szczegółowe cenniki posyła się franko i gratis. 2938 3 5

Swieże

zające, sarny, bażanty, kuropatwy i kwiczoły

po niezwykle tanich cenach poleca 2725 8 10

Zwraca się uwagę P. T. oszczędnych Gospodyń, że **pieczeń zajęcza tańsza** od wołowiny.



Codziennie świeży wyborny **pasztet z dziczyzny** po złr. 1.50 funt. **Gorące przekąski z dziczyzny przy bufecie.** Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Karol Knoreck i Spółka

Pierwszy handel dziczyzny, win, wódek i towarów kolonialnych.

Znacznie powiększony, istniejący od lat 26

Handel towarów kolonialnych i win

pod firmą 2?7 3 5

JAN EKIER

w Krakowie, ul. Karmelicka, L. 8,

poleca swe towary najlepszej jakości, jakoto: **wina węgierskie, austryackie i francuskie, koniak francuski (Advocat a' Cognac) i koniak gorzki, wódki gdańskie, izdebnickie i łańcuckie, oliwę nicejską, sardynki francuskie (Philippi & Canaud), kawior astrachański, konserwy mięsne i owocowe, miód lipcowy, czekoladę franc., śliwki i powidła tureckie, sery różne.**

Łatwa metoda

gruntownego nauczenia się w krótkim czasie

języka angielskiego

z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, z wymową w języku polskim przy każdem słowie, ułożył **H. Berger,** nauczyciel języka angielskiego w Warszawie. Cena **1 złr. 50 cent.,** w oprawie **1 złr. 80 ct.** 2808 3 4

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład **w księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie.**

Nakładem

księgarni St. Barańskiego

w Krakowie, ul. Floryańska, 29,

wyszło z druku

FELDMANA:

Asymilatorzy, Syoniści i Polacy.

Cena 60 cent. 2934 2 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na Gwiazdkę poleca wielki wybór książek ozdobnie oprawnych w językach polskim i niemieckim.

Przyjmuje **prenumeratę** na wszelkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

CUKIERNIA

w Krakowie, ul. Szpitalna. 40,

vis à-vis nowego teatru,

poleca przy nadchodzących **świętach Bożego Narodzenia**

Torty w 30 gatunkach od 1 do 10 złr. i wyżej, Przekładańce z konfiturami. Placki z serem lub z makiem, Strucle i Jajeczniki, Czekoladki w rozmaitych gatunkach z naturalnym smakiem bez eteru.— Cukry deserowe na sposób warszawski.

Wielki wybór cukierków na drzewka.

Likiery, wina zagraniczne i Cognac francuski. 2969 2 3

Kawa, herbata, czekolada o każdej porze.

O wczesne zamówienia z prowincyi uprasza się, które odwrotną pocztą z wszelką punktualnością uskuteczni się.

Ceny umiarkowane.

Bracia Bilewscy

w Krakowie

obok **kościoła N. P. Maryi**

polecają 2855 9 10

„Na Gwiazdkę"

gustow. kasetki pluszowe

po bardzo przystępnych cenach.

W. C. Angelus

(dawniej F. Bruno Hahn)

w Krakowie, ul. Grodzka, l. 2,

poleca: 2896 2 4

Szale jedwabne, Chustki koronkowe, Pantofle, Przybory toaletowe, Krawatki, Koszule, Kołnierzyki.

Wielki wybór włóczek.

Świeży transport suszonych

Jarzynek izdebnickich

oraz

wyborowego groszku zielonego

nadszedł do handlu pod firmą

J. KOSZ

w Krakowie, ulica Grodzka.

Jarzynki te dla swej niezrównanej dobroci zyskały ogólne uznanie i w każdej ilości są do nabycia. 2924 3 4

Dla chorych i rekonwalescentów

poleca swoje

stare kuracyjne wina

czyste i naturalne, jak **tokaj, maślacz** w butelkach po złr. 1 50, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 12. Zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą, najmniejsza przesyłka 2 butelki. 2852 6 10

Skład win Jana Baumana w Bochni.

Ważne

dla P. T. Właścicieli domów, Budowniczych, Dostawców itp.

furmanki

do przewożenia wszelkich artykułów budowlanych, oraz nawozu, śniegu, kamieni, piasku, szutru, węgli itp. wynajmują się dziennie lub od wymiaru po cenach nader umiarkowanych. Zamówienia w domu przy **ulicy Dolne Młyny, 3, I piętro.** 2890 3 10

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.